

# Ferdynand Rymarz

---

## Adwokatura lubelska w okresie dwudziestolecia międzywojennego (1918-1939)

---

Palestra 32/7(367), 3-28

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

a w roku bieżącym był gospodarzem adwokackiego Ogólnopolskiego rajdu pieszego po Roztoczu.

Od wielu już lat Okręgowa Rada Adwokacka w Lublinie utrzymuje żywą współpracę i wymianę delegacji z Radą Adwokacką w Debreczynie (Węgry). Rozwija się również współpraca Rady Adwokackiej z Lubelskim Towarzystwem Naukowym, a jej owocem są coroczne kontakty z przedstawicielami nauki prawa państw zachodnich (wykłady, referaty).

W roku 1987 Okręgowa Rada Adwokacka zorganizowała dla 28-osobowej grupy aplikantów adwokackich w Kazimierzu nad Wisłą studium wymowy sądowej połączone z konkursem krasomówczym, a od roku przyszłego, na mocy porozumienia z obu lubelskimi uniwersytetami (UMCS i KUL), adwokaci lubelscy zaprezentują program tego studium studentom prawa.

*Jan Czyżewski*

Dziekan

Okręgowej Rady Adwokackiej  
w Lublinie

## FERDYNAND RYMARZ

### ADWOKATURA LUBELSKA W OKRESIE DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO (1918—1939)

#### I. Wstęp

Szkic historii adwokatury lubelskiej okresu II Rzeczypospolitej jest częściową próbą wypełnienia luki w historiografii adwokatury polskiej lat 1918—1939, nie licząc bowiem znacznie szerszej tematycznie i czasowo pracy Z. Krzezińskiego i R. Łyczywka pt. „Adwokatura warszawska” (cz. I i II, Warszawa 1982—1983), brak jest pełnych monograficznych opracowań dziejów międzywojennych poszczególnych rad adwokackich, nie mówiąc już o tym, że poza kilkoma artykułami przyczynkarskimi z tego okresu niewiele jest publikacji na ten temat.<sup>1</sup>

Praca niniejsza ukazuje pracę Komisji Organizacyjnej Adwokatury Polskiej w adwokaturze lubelskiej, historyczne chwile

<sup>1</sup> Por. np.: A. Chmurski: Historia Statutu Palestry, Pal. 10—11/1931; S. Jan-cze wski: Adwokatura międzywojenna, Pal. 11/1968; Z. Kropiwnicki: Adwokatura polska w latach 1918—1968, Pal. 2/1969; R. Łyczywek: Adwokatura międzywojenna i sprawa brzeska, Pal. 7/1969; S. Mizera: O Statucie Tymczasowym Palestry Państwa Polskiego, Pal. 11—12/1978.

powołania pierwszego na tym terenie samorządu adwokackiego, omawia zasięg, zadania i działalność Rady Adwokackiej okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie, kwestię powołania adwokackich biur pomocy prawnej, działalności społecznej i publicznej adwokatury i adwokatów, a także kontrowersyjną uchwałę w sprawie obron komunistycznych. Z okazji przyłączenia do Izby lubelskiej okręgu Rady Adwokackiej w Łucku ukazuje też krótki rys historyczny adwokatury wołyńskiej. Porusza także niektóre problemy etyki zawodowej i odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów.

## II. Powołanie samorządu adwokackiego w Lublinie na mocy Statutu tymczasowego palestry Państwa Polskiego z 1918 roku

### *Działalność Komisji Organizacyjnej*

Pierwszym w niepodległym Państwie Polskim aktem prawnym regulującym organizację i tryb działania samorządu adwokackiego był dekret z dnia 24 grudnia 1918 r. w przedmiocie Statutu tymczasowego palestry Państwa Polskiego.<sup>2</sup> Jakkolwiek dekret podpisał Naczelnik Państwa Józef Piłsudski (z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1919 r.), to jednak było to dzieło legislacyjne samych adwokatów, którzy w latach 1916—1918 opracowali ostateczny jego projekt. Statut tymczasowy był aktem postępowym i nowoczesnym, wiążącym dawne tradycje polskie z najlepszymi rozwiązaniami zachodnioeuropejskimi. Tworzył ponadto własną, oryginalną instytucję, nie znaną innym ustawodawstwom, w postaci powołania Naczelnej Rady Adwokackiej jako zwierzchniego organu adwokatury polskiej.<sup>3</sup> Dekret trafnie określał ramy terytorialne samorządu adwokackiego, zakładając jego organizację przez oparcie się na izbach adwokackich odpowiadających zasięgiem terytorialnym sądom apelacyjnym, a ponadto prezentował słuszną zasadę, że niezawisłości sądownictwa powinna odpowiadać zasada niezależności adwokatury.<sup>4</sup> Podkreślić również należy, że dla adwokatury polskiej w b. zaborze rosyjskim, gdzie w przeciwieństwie do innych dzielnic samorząd adwokacki nie istniał, był to akt tym bardziej doniosły, iż po latach wiekowej niewoli, w miejsce dotychczasowej zaborczej i obcej władzy (tj. zebrań ogólnych wydziałów sądu okręgowego), ustanawiał dla adwokatury polską, odrębną, samorządową organizację korporacyjną.

<sup>2</sup> Dziennik Praw Państwa Polskiego z 30 grudnia 1918 r. Nr 22, poz. 75.

<sup>3</sup> A. Chmurski: op. cit., s. 518—523.

<sup>4</sup> S. Mizera: op. cit., s. 1—9.

Na podstawie art. 3 przepisów przejściowych Statutu tymczasowego minister sprawiedliwości powołał spośród adwokatów, osobno dla każdego sądu apelacyjnego, komisje organizacyjne z zadaniem ustalenia pierwszej listy adwokatów i aplikantów adwokackich. Z terenu apelacji lubelskiej do takiej Komisji Organizacyjnej Adwokatury Polskiej zostali powołani następujący adwokaci przysięgli: Teofil Ciświcki, Antoni Czarnowski, Stanisław Eustachiewicz, Stefan Głuchowski i Aleksander Wyszyński.<sup>5</sup> Pierwsze organizacyjne posiedzenie tak powołanej Komisji odbyło się 19 lutego 1919 r., a data ta określa początek działalności samorządu adwokackiego w Lublinie.<sup>6</sup> Komisja Organizacyjna w dniu 9 marca 1919 r. na swym drugim posiedzeniu (protokół zebrania oznaczony jest numerem 2) rozpatrzyła nadesłane wcześniej zgłoszenia i wpisała na pierwszą listę adwokatów i aplikantów adwokackich 12 adwokatów, a na następnych posiedzeniach, do czasu zwołania pierwszego walnego zgromadzenia, wpisanych już było 67 adwokatów i 4 aplikantów adwokackich, tworzących w ten sposób Lubelską Izbę Adwokacką. Z Lublina wpisano 23 adwokatów i 3 aplikantów, z Chełma — 1 adwokata, z Kielc — 12 adwokatów, z Radomia — 16 adwokatów i 1 aplikanta, z Opoczna — 1 adwokata, z Zamościa — 2 adwokatów, z Piotrkowa Trybunalskiego — 11 adwokatów i z Dąbrowy Górniczej — 1 adwokata. Listę otwierali adwokaci: Aleksander Wyszyński (późniejszy senator RP), Teofil Ciświcki i Stefan Głuchowski — wszyscy z Lublina.

## 2. Rada Adwokacka okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie (zasięg terytorialny, zadania, działalność)

Pierwsze w historii Walne Zgromadzenie Lubelskiej Rady Adwokackiej Komisja Organizacyjna zwołała do Lublina na dzień 29 marca 1919 r. Walne Zgromadzenie wybrało spośród siebie 10-osobową Radę Adwokacką, który ukonstytuowała się w sposób następujący: dziekan — adw. Roman Zaremba, wicedziekan — adw. Stefan Głuchowski, sekretarz — adw. Antoni Czarnowski i członkowie adw. adw.: Józef Szymoński, Stefan Dobrzyński, Marian Grzegorzewski, Tadeusz Przyłęcki, Antoni Zarzycki, Mieczysław Chądzyński i Józef Kohn.

Procedura okresowych zmian w składzie Rady Adwokackiej była, stosownie do art. 23 Statutu, dość złożona. Przez pierwsze

<sup>5</sup> „Z powodu dziesięciolecia organizacji adwokatury na ziemiach polskich dawnego zaboru rosyjskiego”, druk nakład. RA, Lublin 1929 r.

<sup>6</sup> Tezy z uchwał RA w Lublinie (19.II.1919—4.XI.1932) oraz RA w Łucku (18.XI.1922—16.XI.1932) w zestawieniu sporządzonym przez adw. O. Poźniaka, Lublin 1935 r.

dwa lata corocznie jedna trzecia członków Rady 'ustępowała w wyniku losowania, a w ich miejsce wybierani byli nowi członkowie. W trzecim roku urzędowania ustępowali, już ustawowo, ci członkowie Rady, których kadencja trwała nieprzerwanie trzy lata. Wakaty uzupełniano w wyniku wyborów. Rotacja w składzie Rady była więc duża. Walne zgromadzenia Lubelskiej Izby Adwokackiej odbywały się w różnych miastach będących siedzibami sądów okręgowych: Kielcach, Radomiu, Zamościu, najczęściej jednak w Lublinie.

Początkowo Rada składała się z 10 członków, ale ze względu na zwiększającą się liczbę adwokatów, od 1922 r. skład Rady powiększono do 12 członków, od 1927 — do 14 członków i 3 zastępców, a od r. 1929 — do 15 członków i 3 zastępców. W roku 1932 wraz ze zmianą ustawy wprowadzono nowe zasady i limity ustalania składu Rady. Wybierano mianowicie 9 członków Rady i 6—8 delegatów Rady (a nawet zastępców delegatów) spośród adwokatów z odległych sądów okręgowych lub większych sądów grodzkich. Zaszczytą funkcję dziekana Rady Adwokackiej w Lublinie w okresie 1919—1939 piastowali:<sup>7</sup>

1. adw. Roman Zaremba (1919—1922, 1925—1927, 1938—1939),
2. adw. Wacław Salkowski (1922—1925, 1927—1930),
3. adw. Jan Turczynowicz (1930—1932),
4. adw. Stefan Grymiński (1932—1935),
5. adw. Stanisław Jerzy Kalinowski (1935—1938, 1939).

Funkcję wicedziekana w różnych okresach pełnili adwokaci: Stefan Głuchowski, Tadeusz Przyłęcki, Tadeusz Bielski, Jan Zdzienicki, Stefan Grymiński, Wacław Salkowski, Stanisław Jerzy Kalinowski, Otmar Poźniak. Sekretarzami byli adwokaci: Antoni Czarnowski, Stefan Grymiński, Józef Szymoński, Stanisław Orłowski, Otmar Poźniak, Lucjan Mikketa, Roman Leśnikowski, a skarbnikami m.in.: Lucjan Szwacki, Stanisław Jerzy Kalinowski, Jan Puchniarski, Wacław Bartkowicz, Stanisław Radzki.

Jak z powyższego wynika, te same nazwiska członków prezydium często powtarzają się na różnych stanowiskach stosownie do koniecznej rotacji wynikającej z wymagań ustawowych. Najwyższe stanowiska samorządowe w Izbie powierzone były w zasadzie temu samemu kręgowi osób. Cechą charakterystyczną było, że wszyscy dziekani dwudziestolecia międzywojennego byli członkami Związku Adwokatów Polskich, jak również część członków prezydium i Rady również należała do tej samej organizacji.

Zasięg terytorialny Rady Adwokackiej w Lublinie w okresie międzywojennym zbieżny był z obszarem okręgu Sądu Apelacyj-

---

<sup>7</sup> F. Rymarz: *Zarys historii adwokatury polskiej, skrypt z wykładów*, wyd. ORA Lublin, 1985, s. 100.

nego w Lublinie i jakkolwiek ulegał pewnym zmianom, to jednak zawsze był obszarem dość rozległym. W latach 1919—1922 Izba lubelska obejmowała tereny 5 sądów okręgowych w Lublinie, Piotrkowie Trybunalskim, Kielcach, Radomiu i Zamościu. Po odejściu w 1922 r. okręgu piotrkowskiego do Izby warszawskiej, Izba lubelska obejmowała w latach 1922—1933 tereny sądów okręgowych w Lublinie, Kielcach, Radomiu i Zamościu. W r. 1933 do apelacji lubelskiej został dołączony bardzo rozległy obszarowo Wołyń z dwoma sądami okręgowymi w Łucku i Równem. Rok później — w 1934 r. — nastąpiła kolejna zmiana w zasięgu terytorialnym Sądu Apelacyjnego i Rady Adwokackiej w Lublinie. Odłączono mianowicie od apelacji lubelskiej i przyłączono do apelacji krakowskiej obszar Sądu Okręgowego w Kielcach. Po tych zmianach, w latach 1934—1939 Izba lubelska obejmowała tereny sądów okręgowych w Lublinie, Radomiu, Zamościu, Łucku i Równem.

Zmianom ulegały również przepisy regulujące działanie adwokatury. Wspomniany już Statut tymczasowy palestry Państwa Polskiego obowiązywał do 1932 r. Zastąpiło go rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 października 1932 r. (Dz.U.R.P. Nr 86, poz. 733), które weszło w życie z dniem 1 listopada 1932 r. Nowa ordynacja adwokacka była krokiem wstecz w zakresie samorządności palestry, wprowadziła bowiem dość poważne uprawnienia nadzorcze ministra sprawiedliwości nad adwokaturą. Trzecim z kolei aktem prawnym dotyczącym adwokatury w okresie międzywojennym była ustawa z dnia 4 maja 1938 r.—Prawo o ustroju adwokatury (Dz.U.R.P. Nr 32, poz. 289), która jeszcze bardziej niż poprzedni akt ograniczała wolność i niezależność adwokatury.<sup>8</sup>

Do statutowych obowiązków Rady Adwokackiej należało: wpisywanie na listę adwokatów i aplikantów adwokackich, czuwanie nad wykonywaniem obowiązków zawodowych adwokatów i przestrzeganiem etyki zawodowej, wykonywanie władzy dyscyplinarnej, zarządzanie funduszami Izby, kierowanie wykształceniem zawodowym, zwoływanie walnych zgromadzeń, rozstrzyganie sporów między adwokatami oraz między adwokatami a osobami trzecimi, określanie na żądanie adwokatów wysokości honorarium adwokackiego, kierowanie zastępstwem z urzędu, wydawanie opinii na żądanie NRA i innych władz.

W zakresie wpisów na listę adwokatów i aplikantów adwokackich sytuacja przedstawiała się następująco. W ciągu pierwszego

<sup>8</sup> Szerzej na ten temat: A. Kiszka, R. Łyczewek, Z. Krzemiński: *Zarys historii adwokatury polskiej* pod red. Z. Krzemińskiego, wyd. I, Warszawa 1978, s. 146 i nast., wyd. II Warszawa 1988; Z. Krzemiński i R. Łyczewek: *Adwokatura warszawska, cz. I i II*, Warszawa 1982—1983, s. 97—190.

dziesięciolecia uległa niemal podwojeniu liczba adwokatów, liczba zaś aplikantów wzrosła przeszło sześciokrotnie. Zamiast 67 adwokatów i 4 aplikantów adwokackich biorących udział w pierwszym walnym zgromadzeniu odbytym w dniu 29 marca 1919 r., po 10 latach, tj. na dzień 1 marca 1929 r., liczba adwokatów wyniosła 124, a aplikantów 25, mimo że 1 kwietnia 1922 r. wraz ze zmianami terytorialnymi okręgów apelacyjnych odeszło z Izby lubelskiej do Izby warszawskiej 27 adwokatów piotrkowskich. Wzrost kadr adwokackich nie był jednak nadmierny, był zaś on usprawiedliwiony z jednej strony faktem, że na pierwsze walne zgromadzenie w 1919 r. nie wszyscy jeszcze adwokaci zgłosili się do Komisji Organizacyjnej, a z drugiej strony tym, że niektórzy z nich po zawierusze wojennej przebywali jeszcze poza okręgiem apelacji lubelskiej.

Istotny wzrost liczby adwokatów zaznaczył się od roku 1928 i trwał aż do urzędowego zamknięcia list adwokackich w 1938 r.,<sup>9</sup> przy czym rocznie przybywało w tym czasie od kilkunastu do kilkudziesięciu adwokatów (w 1929 r. wzrost ten wyniósł 28 osób). W tym czasie kształcono też kilkunastu nowych aplikantów adwokackich rocznie. W liczbach bezwzględnych w drugim dziesięcioleciu zamiast 124 adwokatów i 25 aplikantów w 1929 r. było na dzień 1 stycznia 1935 r. 272 adwokatów i 62 aplikantów, a na dzień 1 stycznia 1939 r. na liście adwokatów Izby lubelskiej figurowało 314 adwokatów i 65 aplikantów adwokackich. Na tak wielki wzrost liczby adwokatów, poza znacznym napływem do adwokatury przedstawicieli innych zawodów prawniczych, miał także wpływ fakt przyłączenia w r. 1933 do Izby lubelskiej okręgu Rady Adwokackiej w Łucku ze 108 adwokatami i 25 aplikantami (następnie jednak, tj. od 1 października 1934 r., odeszło z Izby lubelskiej do Izby krakowskiej 28 adwokatów i 3 aplikantów kieleckich).

Niezależnie od znacznego napływu prawników z innych zawodów do adwokatury, stałym problemem Rady Adwokackiej było prawidłowe rozmieszczenie adwokatów stosownie do potrzeb ludności, zwłaszcza rozsiedlenie ich poza siedziby sądów okręgowych. Przyjęto nawet w dniu 23 czerwca 1928 r. uchwałę w sprawie składania deklaracji przez nowo wpisanych adwokatów i aplikantów w zakresie osiedlania się na okres dwuletni poza siedzibami sądów okręgowych. Wysiłki Rady doprowadziły z czasem do bardziej racjonalnego rozmieszczenia adwokatów (np. już w 1935 r. przeszło 1/3 ogółu adwokatów wykonywała praktykę adwokacką w mniejszych miejscowościach, poza siedzibą sądów okręgowych). Następnym problemem Rady było energiczne przeciwstawianie

<sup>9</sup> Rozp. Min. Spraw. z dn. 4 czerwca 1938 r. o zamknięciu list adwokatów i apl. adw. (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 334).

się zjawiskom osiedlania się i praktykowania na terenie Izby lubelskiej przez adwokatów z innych izb bez zgody miejscowych władz samorządowych.

Rozmieszczenie adwokatów i aplikantów na dzień 1 stycznia 1939 r. przedstawiało się następująco:<sup>10</sup>

#### W okręgu SO w Lublinie:

w: Lublinie — 82 adw. i 24 apl.; Chełmie — 10 adw. i 2 apl.; Janowie Lub. — 2 adw. i 1 apl.; Krasnymstawie — 4 adw. i 1 apl.; Kraśniku — 3 adw.; Lubartowie — 2 adw.; Opolu Lub. — 2 adw. i 2 apl.; Puławach — 3 adw.; Turobinie — 2 adw.; Włodawie — 2 adw. Łącznie 112 adw. i 30 apl.

#### W okręgu SO w Radomiu:

w: Radomiu — 27 adw. i 4 apl.; Białobrzegach — 1 adw.; Iłży — 2 adw.; Końskich — 3 adw. i 1 apl.; Kozienicach — 2 adw.; Lipsku n. Wisłą — 2 adw.; Opatowie Kieleckim — 3 adw.; Opocznie — 3 adw.; Ostrowcu Świętokrzyskim — 5 adw. i 1 apl.; Sandomierzu — 4 adw. i 1 apl.; Skarżysku Kamiennej — 1 adw.; Staszowie — 1 adw.; Wierzbniku — 3 adw.; Zwoleniu — 1 adw. Łącznie 58 adw. i 7 apl.

#### W okręgu SO w Zamościu:

w: Zamościu — 13 adw. i 4 apl.; Bilgoraju — 3 adw. i 1 apl.; Hrubieszowie — 5 adw. i 4 apl.; Szczepieszynie — 2 adw.; Tarnogradzie — 2 adw.; Tomaszowie Lub. — 2 adw.; Tyszowcach — 1 adw. Łącznie 28 adw. i 9 apl.

#### W okręgu SO w Łucku:

w: Łucku — 27 adw. i 8 apl.; Horochowie — 4 adw.; Kowlu — 10 adw. i 1 apl.; Ołyce — 1 adw.; Rożyszcach — 1 adw.; Włodzimierzu Wołyńskim — 10 adw. i 2 apl. Łącznie 53 adw. i 11 apl.

#### W okręgu SO w Równem:

w: Równem — 31 adw. i 2 apl.; Dubnie — 6 adw. i 3 apl.; Kor-

<sup>10</sup> Lista adwokatów i apl. adw. Izby Adwokackiej w Lublinie wg stanu na 1 stycznia 1939 r., Lublin 1939 r.



cu — 1 adw.; Kostopolu — 1 adw.; Krzemieńcu — 12 adw. i 2 apl.; Łanowcach — 1 adw.; Młynowie — 1 adw.; Ostrogu nad Horyniem — 2 adw.; Radziwiłłowie — 1 adw.; Sarnach — 4 adw. i 1 apl.; Wiśniowcu — 2 adw.; Zdołbunowie — 1 adw. Łącznie 63 adw. i 8 apl.

Ze sprawami kadrowymi łączyło się inne ważne zadanie Rady, mianowicie kierowanie wykształceniem zawodowym aplikantów adwokackich. Zadanie to Rada realizowała głównie przez staranny dobór patronów, organizowanie seminariów aplikanckich i przeprowadzanie egzaminów adwokackich.

Od patronów wymagano nie tylko spełnienia znanych ogólnie wymagań formalnych, jak 5-letniego stażu pracy adwokackiej, posiadania odpowiedniej wiedzy i praktyki zawodowej, ale także zwracano uwagę na to, aby kandydat na patrona reprezentował wysoki poziom etyczny i miał autorytet, w swym środowisku. Zdarzały się wypadki, nawet częste, że Rada nie uwzględniała próśb niektórych adwokatów o przyznanie im prawa patronatu.

Seminariami aplikanckimi kierowała 3—5 osobowa Komisja powoływana przez Radę, na czele z przewodniczącym, którym najczęściej był adw. Roman Zaremba. Z reguły seminaria (kilkanaście w skali roku) organizowane były z zakresu prawa materialnego i procesowego: cywilnego i karnego oraz prawa handlowego. Bywały także wykłady poświęcone nowym aktom prawnym. Zajęcia odbywały się w Lublinie, w lokalu Rady, w godzinach popołudniowych. Frekwencja na nich była dobra. W końcu lat trzydziestych organizowano seminaria aplikanckie również w Łucku. W innych siedzibach sądów okręgowych, np. w Zamościu, Kielcach i Równem, ze względu na niewielką liczbę aplikantów, seminarów aplikanckich nie organizowano. Prowadzącymi seminarium w różnych okresach byli m.in. adwokaci: Roman Zaremba, Jan Zdzienicki, Stefan Szwentner, Jakób Goldberg, Lucjan Szwacki, Aleksander Wszyński, Stefan Lisowski, Stanisław Jerzy Kalinowski, Stefan Grymiński, Andrzej Modrzewski, Władysław Korciak, Wacław Bartkowicz, Tadeusz Grafczyński.

Egzamin adwokacki aplikanci składali przed Komisją egzaminacyjną, powoływaną przez Radę spośród członków Rady oraz spośród innych adwokatów odznaczających się wiedzą i autorytetem zawodowym. W skład Komisji wchodził ponadto mianowany przez prezesa Sądu Apelacyjnego dwaj sędziowie tegoż sądu. Przewodniczącym Komisji był z urzędu dziekan, a jego zastępcą — wicedziekan. Posiedzenia Komisji egzaminacyjnej odbywały się raz w roku, a w końcu lat trzydziestych, kiedy liczba aplikantów nadmiernie wzrosła, nawet 2—3 razy w ciągu roku.

Wszystkie obowiązki statutowe (ustawowe) Rada Adwokacka wykonywała przez swoje organy, stanowiska, funkcje i biuro, któ-

rych zasady funkcjonowania określał regulamin.<sup>11</sup> Ten wewnętrzny akt prawny, wydany zresztą drukiem w formie broszury (45 str., 146 paragrafów), dość szczegółowo regulował organizację wewnętrzną Rady, podział kompetencji, tryb posiedzeń i czynności wewnętrznych, tryb podpisywania dokumentów i korespondencji, czynności związane z wpisem na listę adwokatów i aplikantów i z egzaminem adwokackim, zakres współpracy Rady z Sądem Dyscyplinarnym oraz kwestie związane z wykonywaniem prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych.

### 3. Powołanie adwokackich biur porad prawnych

Odpowiedzią lubelskich adwokatów na szerzące się w dużym tempie zjawisko aktywności tzw. „biur porad prawnych”, „biur pisanie podań” i działalności „pokątnych doradców” było powołanie do życia, stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 23 marca 1924 r., adwokackich biur porad prawnych (skrót: BPP). Biura adwokackie, w których dyżurni adwokaci w określonych godzinach udzielali ludności porad prawnych i sporządzali różne podania, otwarte zostały przy Sądach Okręgowych w Lublinie, Kielcach, Zamościu, Radomiu i Łucku.<sup>12</sup>

Problem działalności powoływanych początkowo spontanicznie przez osoby fizyczne biur pisania podań (a później, od r. 1933, za zezwolenie władzy administracyjnej) polegał na tym, że notorycznie dokonywały one czynności zastrzeżonych w ustawie wyłącznie dla adwokatury (uprawiały pokątne doradztwo, zdalnie prowadziły spory sądowe, dość często równocześnie dla stron przeciwnych w tym samym procesie). Na ogół biura takie charakteryzowały się niskim poziomem merytorycznym i etycznym, a przez bezmierność swych usług i niemożność kontroli poziomu ich pracy wpływały na rozrost pieniądza, intryg i donosów. Pośrednio przyczyniały się one do obniżenia poziomu etycznego niektórych adwokatów, którzy złamani trudnymi warunkami materialnymi, podejmowali nie licującą z godnością stanu adwokackiego współpracę z nimi w sensie nieuczciwego zdobywania klientów. To wszystko działo się w sytuacji, kiedy adwokatura liczbowa i kadrowo była zdolna przyjąć na siebie wszelkie obowiązki wynikające z obsługi prawnej ludności.<sup>13</sup>

Jako pierwsze zostało otwarte w dniu 1 października 1925 r. adwokackie Biuro Porad Prawnych przy sądzie Okręgowym w Lublinie. Pierwszym przewodniczącym 3-osobowej Komisji

<sup>11</sup> Regulamin Rady Adwokackiej okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie, uchwalony 18 listopada 1934 r., Lublin 1934 r.

<sup>12</sup> Sprawozdanie RA w Lublinie z lat 1927—1928, Lublin 1928 r.

<sup>13</sup> Sprawozdanie RA w Lublinie z lat 1936—1937, Lublin 1937 r.

BPP powołanej przez Radę Adwokacką został adw. Tytus Makowski, a pierwszymi prowadzącymi biuro w Lublinie (w różnym czasie) byli adwokaci: Stanisław Orłowski, Władysław Tarkowski, Roman Leśnikowski, Tytus Bortnowski-Daszkiwicz i Zdzisław Gołębiowski. BPP w Lublinie posiadało podręczną biblioteczkę (książki zostały ofiarowane przez adwokatów) oraz zatwierdzony przez Radę Adwokacką regulamin, który jako podstawowy cel działalności wskazywał na udzielanie ubogiej ludności bezpłatnych porad prawnych (z możliwością pobierania od zamożniejszych opłat uznaniowych). Adwokaci podczas dyżurów w BPP mieli prawo przyjmowania spraw do prowadzenia w sądzie za wynagrodzeniem.

BPP w Lublinie udzielało od 1800 do 2500 porad prawnych rocznie i z dobrowolnych opłat potrafiło być finansowo samowystarczalne (dochody przeznaczano na zakup materiałów piśmieniowych, mebli, sprzątanie lokalu itp.), a BPP: w Kielcach rocznie udzielało od 14 do 168 porad, w Zamościu — od 15 do 373, w Radomiu — od 51 do 1000, w Łucku zaś — od 110 do 259 porad. Z braku lokalu nie zostało urządzone Biuro w Równem.

Aczkolwiek liczby udzielonych przez adwokatów porad prawnych świadczą wymownie o potrzebie utworzenia i funkcjonowania tego rodzaju działalności, jakkolwiek bez wątpienia niezamożna ludność otrzymała dzięki tym poradom możliwość bezpłatnej fachowej pomocy prawnej, to jednak ów główny cel powołania adwokackich BPP, jakim miała być walka z „pokątnym doradztwem”, nie został w pełni zrealizowany. Jak wynika z jednego ze sprawozdań Rady Adwokackiej w Lublinie, dyżurujący w BPP adwokaci niejednokrotnie stwierdzali, że pokątni doradcy, nie umiając załatwić swojego klienta, przychodzili do BPP sami bądź przysyłali zaufane osoby w celu uzyskania fachowej, bezpłatnej porady prawnej, a następnie wykorzystywali to w swojej działalności. Pomimo to jednak Rada Adwokacka stwierdziła w wyżej cytowanym sprawozdaniu, że „z uwagi na obecny kryzys gospodarczy i na niepomierne bezrobocie, nie widzi możliwości wystąpienia z wnioskiem do Izby o likwidację tych biur, i pomimo wad takich biur uważa za konieczne nadal je prowadzić, w poczuciu posłannictwa swojego zawodu, wychodzi bowiem z założenia, że piękna tradycja dawnych pokoleń adwokatury polskiej, która szerzyła zasadę, iż adwokat to szermierz praw i sprawiedliwości, za wszelką cenę winna być przechowana (podkreślenie moje — F.R.), a zwalczanie pokątnych doradców w drodze zamknięcia BPP byłoby krzywdą dla najbiedniejszej ludności”.<sup>14</sup>

<sup>14</sup> Sprawozdanie RA w Lublinie z lat 1930—1931, Lublin 1931 r.

#### 4. Uchwała Rady Adwokackiej w sprawie obron komunistycznych

Wiele kontrowersji w środowisku adwokackim i prawniczym w kraju, a także na łamach prasy wywołała uchwała Rady Adwokackiej w Lublinie z dnia 6 marca 1926 r. w kwestii obron komunistycznych, która w swej konkluzji stanowiła, że „obrona spraw komunistycznych z wyboru jest w zasadzie niedopuszczalna, w wyjątkowych zaś wypadkach może być przez adwokatów wnoszona nie inaczej, jak za uprzednim zezwoleniem Rady”.<sup>15</sup> Przeciwko uchwale głosował tylko jeden członek Rady — adw. Henryk Rosiński z Zamościa.<sup>16</sup> Integralną częścią tej uchwały było uzasadnienie, które m.in. stanowiło, że naczelnym obowiązkiem polskiego adwokata, stosownie do treści złożonej przysięgi, jest: „Ojczyzny wolność, niepodległość i potęgę mieć zawsze przed oczyma, rady i pomocy przeciw prawu, dobrem obyczajom, porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu Państwa Polskiego nie dawać”, a ponieważ działalność oskarżonych o komunizm — zdaniem gremium uchwalającego — naruszała te wartości, przeto adwokaci podejmujący obronę z wyboru sprzeniewierzają się złożonej przysiędze. Jako kolejny argument za taką decyzją podnoszono kwestię, że wysokość honorariów otrzymywanych przez obrońców z wyboru w tych sprawach nasuwa przypuszczenie, iż jest ono płatne z funduszków partyjnych, zasilanych przez obce mocarstwo, a nie przez rodziny oskarżonych, taka zaś sytuacja jest dla polskiego adwokata nie tylko dwuznaczna, ale również niedopuszczalna. Mimo tych zastrzeżeń podnoszono dalej w uzasadnieniu, że jednak w niektórych wypadkach, ze względu na wyjątkowe okoliczności, oskarżeni nie powinni być pozbawieni obrony z wyboru.

Nie wchodząc chwilowo w ocenę merytoryczną tej uchwały, zwłaszcza w kontekście powołania zawodowego adwokatury, wydaje się, że na jej treści zaważyły względy emocjonalne oraz stosunkowo jeszcze świeże i żywe wydarzenia dziejowe. Odzyskanie w 1918 r. po latach wiekowej niewoli niepodległości przez Państwo Polskie, walka w następnych latach o jego byt i niezawisłość, stosunkowo niedawna wojna 1920 r. wywoływały u patriotów polskich, w tym również u adwokatów, naturalne odruchy obronne i znacznie uwrażliwienie na każde, nawet potencjalne zagrożenie dla państwowości polskiej. Uchwała ta była zatem wybo-

<sup>15</sup> Decyzja Rady Adwokackiej Lubelskiej w sprawie obron „komunistycznych” i odwołanie od tej decyzji, Zamość 1926 r.

<sup>16</sup> „Ziemia Lubelska” z 16 marca 1926 r.

rem wśród wartości: swoiście pojętego dobra i bezpieczeństwa państwa polskiego z jednej strony — a dobra, jakim jest powołanie adwokatury, z drugiej.

Ale powróćmy do dalszych losów tej kontrowersyjnej uchwały. W dniu 16 marca 1926 r. gazeta „Ziemia Lubelska” zamieściła artykuł pt. „Skandaliczna uchwała lubelskiej Rady Adwokackiej — Nie wolno bronić ludzi oskarżonych o komunizm”, a w dniu następnym „Głos Lubelski” w artykule pt. „Rada Adwokacka a obrony komunistyczne” przytoczył pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem, zapoznając z nią społeczeństwo Lublina.

W dniu 28 marca tegoż roku na Walnym Zgromadzeniu członków Izby lubelskiej został podany do wiadomości wszystkich pełny tekst omawianej uchwały. Walne Zgromadzenie, przyjmując do wiadomości tę uchwałę, wyraziło Radzie większością głosów „uznanie za stanie na straży interesu narodowego i zawodowego”.<sup>17</sup> Stało się tak mimo przeciwnych stanowisk i protestów na zgromadzeniu adwokatów Piotra Eydziatt-Zubowicza i Henryka Świątkowskiego z Zamościa oraz ad. Józefa Altena z Lublina.

Od tej uchwały wnieśli w dniu 8 kwietnia 1926 r. odwołanie do Naczelnej Rady Adwokackiej trzej adwokaci z Zamościa. Byli to: adw. Piotr Eydziatt-Zubowicz, senator, członek PSL „Wyzwolenie”, adw. Tomasz Czernicki, członek Stronnictwa Chłopskiego, późniejszy poseł na Sejm, i adw. Henryk Świątkowski, członek Polskiej Partii Socjalistycznej (po Wyzwoleniu w 1945 r. minister sprawiedliwości). Autorzy odwołania — zastrzegając się, że uważają za wysoce niewłaściwe pobieranie honorariów od międzynarodowych organizacji i podnosząc, że jeśli wypadki takie zdarzają się, to zadaniem Rady jest pociągnięcie winnych do odpowiedzialności dyscyplinarnej — przedstawili szereg różnej wagi argumentów za uchyleniem zaskarżonej uchwały. Podnosili, że uchwała ta wkracza w kompetencje naczelných organów adwokatury, w tym wypadku Zjazdu Adwokatury, który odbyty w 1925 r. zajmował się kwestią obron w sprawach komunistycznych i po dyskusji, nie zajmując stanowiska, przekazał sprawę Zarządowi Głównemu Związku Adwokatów Polskich do rozważenia i złożenia wniosków następnemu Zjazdowi. Niezależnie od naruszenia kompetencji Zjazdu zaskarżona uchwała wchodzi w kompetencje NRA, która władna jest uchylać zasady etyki adwokackiej obowiązujące w całym kraju. Podnoszono, że uchwała narusza odpowiednie przepisy konstytucji, w tym wypadku przez ograniczenie prawa do obrony, a także przepisy

---

<sup>17</sup> „Ziemia Lubelska” z 2 kwietnia 1926 r.

kodeksu postępowania karnego, które przewidują wolny wybór przez oskarżonego obrońcy. Powołując się na znane autorytety prawnicze i adwokackie w Rosji, Francji i Polsce, przedstawiali w konkluzji stanowisko, że adwokat nie ma prawa odmówić obrony, chociażby oskarżony dopuścił się najbardziej odrażającej i godnej potępienia zbrodni. Cytowali wypowiedzi Henri Roberta, członka Akademii Francuskiej i dziekana Rady Adwokackiej w Paryżu, który pisał: „Rola adwokata w obliczu niewątpliwych zbrodniarzy jest podobna do roli lekarza wobec niewątpliwie chorych” i wywodzili dalej: „I tak jak lekarz nie ma prawa odmówić swej pomocy, choćby wątpił w skuteczność medycyny, tak i adwokat w swym szczytnym posłannictwie nie powinien odmawiać swej pomocy oskarżonemu, ze względu na oblicze moralne”. Zdaniem skarżących nie łagodzi ujemnej wymowy fakt, że dopuszcza ona w pewnych wypadkach obronę z wyboru za zezwoleniem Rady, albowiem może to nastąpić jedynie w „wyjątkowych okolicznościach”, a Rada badająca i ustalająca owe „wyjątkowe okoliczności” wejdzie w kompetencje sądu orzekającego. Podnoszono też nielogiczność uchwały, która ogranicza obronę w sprawach komunistycznych, a pozostawia bez ograniczeń obronę w innych sprawach politycznych, np. w sprawie zamachu na Korytarz Pomorski, działania na rzecz Niemiec czy Litwy, zamachu na głowę państwa itp. — niezależnie przy tym od tego, że część oskarżonych o działalność komunistyczną jest przez sądy uniewinniana i adwokaturze nie wolno, na podstawie samego tylko postawienia zarzutu, traktować oskarżonych jako winnych określonej działalności. Wreszcie wytoczono argument, że decyzja Rady ograniczająca prawo do obrony w niektórych sprawach politycznych kompromituje Polskę w opinii kulturalnej świata, gdyż w żadnym cywilizowanym kraju nie spotyka się podobnych ograniczeń. W konkluzji trzech członków Izby lubelskiej z Zamościa domagali się uchylenia zaskarżonej uchwały.

Sprawa ta spotkała się z dużym rozgłosem społecznym i ostrą krytyką prasową. Jeszcze przed złożeniem odwołania gazeta „Ziemia Lubelska” z 2 kwietnia 1926 r., powołując się na warszawski „Przegląd Wieczorny”, w artykule pt. „Czy to nie wstyd? — Obłąd partyjny święci tryumfy — Izba Adwokacka w Lublinie potwierdza stanowisko Rady” poddała ostrej krytyce uchwały Rady i Izby. Pisząc, że na zgromadzeniu byli odwokaci nie tylko z Lublina, ale także z Zamościa, Kielc i Radomia, gazeta podniosła że cyt. „kompromitacja prawników lubelskich przybrała w tym stanie rzeczy nieprawdopodobne rozmiary. Trudno wprost uwie-

rzyć, że w jednym okręgu mogło znaleźć się równocześnie tyle głów, które nie dorosły do pełnienia swego zawodu. Ta sama gazeta w tym samym numerze, lecz w innym artykule p.t. „Smutna sława miasta Lublina”, powołując się na „Nowy Kurier Polski” z 1 kwietnia 1926 r., napisała, że uchwała zasłużyła na powszechne potępienie ze strony ogółu ludzi myślących. Kilkanaście dni później, 22 kwietnia 1926 r., „Ziemia Lubelska” zamieściła pełny tekst odwołania trzech adwokatów z Zamościa i w swoim komentarzu w pełni solidaryzowała się z nimi.

Przeciwko stanowisku Izby lubelskiej wypowiedziały się Izby: warszawska, wileńska i poznańska oraz Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich.

Odwołanie trafiło do naczelnego organu adwokatury, jednakże zostało pozostawione bez rozpoznania, albowiem Naczelna Rada Adwokacka w czerwcu 1926 r. zniosła — w trybie nadzoru — uchwałę lubelskiej Rady, zarzucając jej sprzeczność z postanowieniami Statutu palestry. W uzasadnieniu swej uchwały NRA podniosła, że „zakaz podejmowania się obron w tych sprawach nie da się oprzeć ani na przepisach Statutu, ani na ogólnych zasadach obron w procesach karnych, ani nawet na należycie pojętym interesie państwowości polskiej. Statut tymczasowy palestry PP nie wyklucza żadnej kategorii spraw sądowych z zakresu czynności adwokata”<sup>18</sup>.

Mimo pozostawienia odwołania bez rozpoznania odegrało ono wielką rolę moralną, albowiem przez sam fakt, że pochodziło od członków Izby lubelskiej, ratowało honor lubelskiej adwokatury, a przez rozgłos, jaki spowodowało, przyczyniło się do utrwalenia w świadomości społecznej, a także i adwokackiej, pewnej wartości uniwersalnej, a mianowicie, że adwokatowi nie wolno nigdy odmawiać — bez względu na motywy moralne — pomocy prawnej oskarżonemu. Pozostały też pewne reminiscencje po niefortunnej uchwale lubelskiej, albowiem naczelny organ adwokatury wypowiedział się, że „niedopuszczalne jest pobieranie przez adwokata honorarium od osób i organizacji, co do których zachodzi usprawiedliwione podejrzenie finansowania ich przez Trzecią Międzynarodówkę”.

##### 5. Działalność społeczna i publiczna

W jednym z wydawnictw, które ukazały się nakładem Rady Adwokackiej w Lublinie, a mianowicie „Z powodu dziesięciolecia

<sup>18</sup> R. Łyczewek: *Druga Rzeczpospolita (w:) Adwokatura warszawska*, cz. II, s. 165; także S. Janczewski: *op. cit.*, s. 32.

organizacji adwokatury na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego” (Lublin 1928 r.), Rada ślubowała wierność dewizie wypisanej na odznace adwokackiej: „Prawo, Ojczyzna, Honor”. Analizując roczne sprawozdania z działalności Rady, można istotnie stwierdzić, że dochowała tej wierności, starając się być godną przedstawicielką korporacji i nie pozostając głuchą na wszelkie poczynania społeczne i publiczne.

Jedną z takich dziedzin działalności publicznej było opiniowanie przez Radę — na żądanie Naczelnej Rady Adwokackiej, Komisji Kodyfikacyjnej czy innych organów państwowych — projektów nowych aktów prawnych. Między innymi Rada udzielała opinii o nowej ustawie o adwokaturze, o taksie adwokackiej, o regulaminie działalności rad adwokackich, o regulaminie kosztów postępowania dyscyplinarnego, o prawie wekslowym i czekowym, o prawie autorskim, o ustawie notarialnej, o zmianach w organizacji sądownictwa, o przepisach postępowania cywilnego, o kosztach sądowych itp.

Przedstawiciele adwokatury lubelskiej uczestniczyli w zjazdach adwokatów, prawników i kongresach naukowych oraz brali udział w rocznicowych obchodach np. ku czci Szymona Szymonowicza w Zamościu czy Kazimierza Pułaskiego w Lublinie. Rada Adwokacka w Lublinie była w stałym kontakcie i współpracowała ze wszystkimi radami adwokackimi w kraju, zwłaszcza z radami sąsiednimi: w Warszawie, Wilnie, Lwowie, Łucku i Krakowie, oraz z Zarządem Głównym Związku Adwokatów Polskich w Warszawie.

Rada Adwokacka w Lublinie zajmowała stanowisko w sprawach ogólnokrajowych. Przyłączyła się do protestów przeciwko prowokacjom oczerniającym Polskę i brała udział w przeprowadzeniu wyborów do Sejmu. Ofiarnie świadczyła na cele ogólnonarodowe: poparła czynnie ideę Pożyczki Obrony Narodowej (opodatkowała się na Fundusz Obrony Narodowej, tzw. FON),łożyła na Komitet Funduszu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, na Komitet Oszczędności, Komitet Funduszu Pracy, nabyła 25 akcji Banku Polskiego. Popierała i świadczyła materialnie na inne lokalne akcje społeczne i publiczne. Partycipowała w budowie Domu Żołnierza w Lublinie, Domu Strażackiego w Lublinie, w odnowieniu celi Łukasińskiego w Zamościu, w odnowieniu kościoła Na Skałce w Krakowie, w budowie gimnazjum biskupiego w Lublinie, pomnika króla Sobieskiego. Świadczyła finansowo na akcje przeciwigruźliczą, na dożywianie dzieci bezrobotnych, na ofiary powodzi w Małopolsce, na zakup karetki pogotowia ratunkowego itp.

Adwokaci lubelscy, podobnie jak w ogóle adwokaci w całym kraju, brali udział w wielu istniejących w okresie międzywojen-



nym zawodowych, wolnych organizacjach adwokackich.<sup>19</sup> Najsilniejszą taką organizacją na terenie lubelskim był stanowiący pewną elitę stanu adwokackiego Związek Adwokatów Polskich. Powstały w Lublinie najpierw w formie Koła, a od 19 sierpnia 1925 r. w postaci Oddziału ZAP, stawiał sobie jako główny cel działalności ochronę praw narodowych adwokatury polskiej. Prezesem Oddziału Lubelskiego był wybitny obrońca i późniejszy prezes Sądu Dyscyplinarnego adw. Jan Zdzienicki. W dwa lata później (14—15 maja 1927 r.) odbyło się w Lublinie VI plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZAP z udziałem przedstawicieli delegatów Zarządu Oddziału Lubelskiego oraz II Zwyczajne Walne Zgromadzenie Związku. Na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego ZAP w Lublinie zajmowano się głównie projektem statutu palestry, sprawami aplikacji adwokackiej, wolnoprzesiedlności i łączenia notariatu z adwokaturą oraz palącą kwestią biur porad prawnych i doradztwa pokątnego.<sup>20</sup> Według stanu na dzień 1 lipca 1928 r. w Oddziale Lubelskim było 30 członków ZAP, w tym w samym Lublinie 22 członków (połowa stanu osobowego adwokatów w mieście). Nie było w owym czasie członków ZAP w Zamościu i Radomiu.<sup>21</sup>

W latach trzydziestych aktywną działalnością w Lublinie wyróżniała się inna organizacja adwokacka, mianowicie Koło Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej (KARP) o profilu zbliżonym do czynników rządzących w kraju. Członkiem Zarządu Głównego KARP był m.in. adwokat z Lublina mec. Jan Strawiński.<sup>22</sup>

Wielu adwokatów Izby lubelskiej piastowało poważne funkcje w samorządzie miejskim i w administracji oraz działało w różnych partiach i stronnictwach politycznych: od Komunistycznej Partii Polski i Polskiej Partii Socjalistycznej, poprzez Stronnictwo Chłopskie i PSL „Wyzwolenie”, aż do Narodowej Demokracji czy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, zajmując w nich eksponowane stanowiska i reprezentując te ugrupowania w Sejmie.

Funkcję prezydenta miasta Lublina pełnili w różnych okresach adwokaci: Waclaw Bajkowski, Jan Turczynowicz, Czesław Szczepański — wszyscy z Narodowej Demokracji. Prezesem Rady Miejskiej w Lublinie był adw. Jan Turczynowicz.<sup>23</sup> Senatorami byli

<sup>19</sup> Szerzej na ten temat L. Nowodworski: *Organizacje społeczne adwokatury*, Warszawa 1936 r.

<sup>20</sup> C. Poniowski: *Cwierćwiecze Związku Adwokatów Polskich we Lwowie, 1919—1936*, Warszawa 1936 r.

<sup>21</sup> Spis członków Związku Adwokatów Polskich wg stanu na 1 lipca 1928 r., Lublin 1928 r.

<sup>22</sup> „Gazeta Polska” z 11.VI.1934 r.; „Kurier Poranny” z 9.VI.1936 r.

<sup>23</sup> J. Marczyk: *Wybory do Rady Miejskiej w Lublinie w 1919 r.*, „Rocznik Lubelski”, t. IX, Lublin 1966 r. oraz J. Marczyk: *Walka ugrupowań politycz-*

adwokaci: Piotr Eydziatt-Zubowicz z Zamościa (PSL „Wyzwolenie”), Antoni Staniewicz z Łucka, Aleksander Wyszyński z Lublina (Stronnictwo Narodowe), natomiast posłami na Sejm — adw. Tomasz Czernicki z Zamościa (Stronnictwo Chłopskie), adw. Henryk Świątkowski z Zamościa (PPS) i adw. Józef Mazurkiewicz z Lublina (Obóz Zjednoczenia Narodowego).

Dużymi wpływami w adwokaturze na gruncie lubelskim cieszyły się ugrupowania narodowe. Z członków tych ugrupowań rekrutowali się najbardziej aktywni i oddani działacze korporacyjni.

#### IV. Przyłączenie do Izby lubelskiej okręgu Rady Adwokackiej w Łucku

Rada Adwokacka w Łucku na Wołyniu obejmowała obszary działania Sądów Okręgowych w Łucku i Równem. W historii adwokatury polskiej brak jest opracowań dotyczących tego terenu. Przyczyna tego tkwi z jednej strony w fakcie, że w ogóle — jak na razie — niewiele jest rad adwokackich, nawet wśród tych wielkich, które by posiadały swoje historyczne opracowanie, a z drugiej strony w fakcie, że tereny Wołynia pozostały obecnie poza granicami Polski i brak jest do opracowań dostępnych źródeł historycznych. Zachowało się jednak nieco danych źródłowych w Lublinie i na tej podstawie można się pokusić o narysowanie krótkiego rysu historycznego adwokatury wołyńskiej.

Z cytowanej wcześniej pracy adw. Otmara Poźniaka pt. „Tezy z uchwał Rady Adwokackiej w Lublinie i Rady Adwokackiej w Łucku” można wyciągnąć wnioski co do czasu powstania Rady Adwokackiej w Łucku. Otóż autor tej pracy określa okres wydawania uchwał rad adwokackich: w Lublinie (data początkowa — 19 lutego 1919 r.) i w Łucku (data początkowa — 18 listopada 1922 r.), a ponieważ co do Lublina jest to data istotnie ścisła, więc należy wnioskować, że adw. Otmar Poźniak, piszący pracę w 1935 r., w rok po przyłączeniu Wołynia do lubelskiego okręgu apelacyjnego, dysponował danymi faktycznymi przekazanymi mu przez kolegów z tego terenu. Należy zatem przyjąć, że samorząd adwokacki w Łucku istniał już 18 listopada 1922 r.

Na podstawie danych archiwalnych ORA w Lublinie można ustalić, że wcześniej, w latach 1919—1920, adwokatura wołyńska należała do okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie, w okresie wojny 1920 r. do okręgu Sądu Apelacyjnego Zarządu Terena-

nych w Radzie Miejskiej w Lublinie w latach 1919—1927, „Rocznik Lubelski”, t. XI, Lublin 1968 r.

mi Przyfrontowymi i Etapowymi, a od połowy 1921 r. do 1922 r. do okręgu Sądu Apelacyjnego Ziemi Wschodnich.<sup>24</sup>

Na podstawie pracy mec. Otmara Poźniaka można również określić stan i poziom etyki zawodowej wołyńskich adwokatów. Na 100 zebranych i opublikowanych uchwał rad adwokackich 25 tych uchwał dotyczą Łucka. Uchwały te nie przynoszą wstydu adwokatom wołyńskim, wprost przeciwnie, świadczą o znacznym wyczuleniu i uwrażliwieniu na problemy etyki zawodowej.

W stosunku do aplikantów adwokackich wymagano faktycznej pracy w kancelarii patrona, zakazywano reklamy, korzystania z tablic i szyldów, zakazywano samodzielnego — bez wiedzy patrona — prowadzenia spraw czy przyjmowania zastępstw od innych adwokatów oraz pełnienia dodatkowych obowiązków zawodowych np. kuratorów wakujących spadków.

Uważano, że kandydata do adwokatury dyskwalifikuje uprzednie ujemne ustosunkowanie się do Państwa Polskiego, jak również bezprawne posługiwanie się — przed przyjęciem do adwokatury — tytułem lub szyldem adwokackim. Wymagano, aby referencje o kandydatach do palestry były wyłącznie poufne.

Zakazywano adwokatom pobierania za obrony w sprawach komunistycznych honorarium pochodzącego z funduszy partyjnych, jak również przyjmowania spraw przez osoby trzecie. Uchybieniem godności stanu adwokackiego było niezwracanie długów, jak również nie licowała z godnością adwokata obrona tzw. „naganiaczy” i pokątnych doradców. Nieprzestrzeganiem obowiązków adwokata było przyjęcie bez uzgodnienia sprawy do prowadzenia, w której już stawał inny adwokat. Udział adwokata w procesie karnym przeciwko adwokatowi mógł nastąpić tylko za zezwoleniem rady adwokackiej.

Poradnictwo w biurach porad prawnych tworzonych przez inne instytucje niż adwokatura dopuszczalne było tylko dla adwokatów, którzy byli radcami prawnymi tych instytucji.

Niedopuszczalne było zatrzymanie tytułu wykonawczego czy innych dokumentów klienta z powodu nieopłacenia honorarium, jak również zarachowanie pieniędzy klienta na pokrycie honorarium, jeżeli nie zastrzeżono tego wcześniej w umowie.

Odpowiedzialność dyscyplinarną stanowiło niereagowanie na obelżywe listy klienta, a adwokat, który otrzymał list zawierający zarzuty uwłaczające godności innego adwokata, miał obowiązek zawiadomić tego ostatniego o treści listu w celu dania mu możliwości zareagowania na zarzuty. Przyjęcie obrony osoby, która obrażała honor adwokata przy pełnieniu przez tegoż obowiązków zawodowych, było bezwzględnie niewskazane. Jako za-

<sup>24</sup> Akta osobowe adw. Józefa Zaścińskiego Nr 360, ORA Lublin.

sadniczo niedopuszczalne traktowano żądanie przez adwokatów udzielenia im satysfakcji w ramach kodeksu honorowego w związku z zatargami na tle czynności zawodowo-urzędowych.

Już w początkowym okresie działalności samorządu adwokackiego w Łucku doszło tam do założenia Związku Adwokatów Polskich. W dniu 20 maja 1925 r. na zaproszenie członków założycieli: adw. Aleksandra Rostockiego i adw. Zygmunta Sosnowskiego odbyło się w lokalu Rady Adwokackiej w Łucku zebranie konsultacyjne 16 adwokatów Polaków, na którym jednomyślnie postanowiono założyć w Łucku Oddział Związku Adwokatów Polskich. W tym samym dniu odbyło się również zgromadzenie walne i wybór Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Skład osobowy zarządu Oddziału ZAP i innych organów Związku zbieżny był w dużej części z członkostwem Rady Adwokackiej.<sup>25</sup>

Mimo początkowych trudności, jakie napotykał w swoim rozwoju wołyński Oddział ZAP (trudny stan powojenny, animozje narodowościowe, wzrost liczby adwokatów Rosjan i Rusinów na tym terenie), już po trzech latach liczba członków ZAP wzrosła do 26 osób. Na dzień 1 lipca 1928 r. członkami ZAP byli adwokaci: w Łucku — Aleksander Gliklich, Waclaw Godlewski, Stanisław Huskowski, Aleksy Kin, Jan Leszczyński, Adam Sioma, Zygmunt Sosnowski, Antoni Staniewicz, Henryk Sumowski, Józef Zagórski, Józef Zaściński i Miłosz Huskowski; w Kowlu — Wiktor Bernasowski, Zygmunt Grekk, Sławomir Randau, Henryk Szulc, Władysław Szymkiewicz; w Krzemieńcu — Piotr Moczulski, Julian Mroczyński, Adam Zaleski; w Równem — Bolesław Błażejowski, Włodzimierz Majewski, Michał Skokowski, Władysław Wańkowicz, Piotr Żmigrodzki; we Włodzimierzu — Walerian Wołosewicz.<sup>26</sup>

Pewne ożywienie w działalności Związku wprowadziło odbyte w Łucku w dniach 3 i 4 maja 1930 r. posiedzenie Zarządu Głównego ZAP, na którym poruszano m.in. sprawy projektu statutu adwokatury, wolnoprzesiedlności, podatku obrotowego i dochodowego od adwokatów, jednolitej taksy adwokackiej, reformy studiów prawniczych. Wraz z wejściem w życie z dniem 1 listopada 1932 r. prawa o ustroju adwokatury włączony został do okręgu Izby Adwokackiej w Lublinie okręg Izby Adwokackiej w Łucku. Tym samym 108 adwokatów i 15 aplikantów adwokackich zamieszkujących tereny Wołynia zostało włączonych w skład Izby Adwokackiej w Lublinie.

Na Walnym Zgromadzeniu adwokatów Izby Lubelskiej odbytym w dniu 13 listopada 1932 r., już z udziałem adwokatów wo-

<sup>25</sup> C. Ponikowski: op. cit., s. 89—90.

<sup>26</sup> Spis czł. ZAP, op. cit., s. 5.

łyńskich, wybrano władze korporacyjne, w których składzie znaleźli się również adwokaci z Wołynia. Członkiem Rady Adwokackiej w Lublinie został adw. Wacław Godlewski i adw. Józef Zaściński z Łucka (obaj wchodzili również w skład Kolegium Rzeczników Dyscyplinarnych) oraz adw. Włodzimierz Majewski z Kowla. Delegatami Rady Adwokackiej z tego terenu zostali: z Łucka — tenże adw. Józef Zaściński, a jego zastępcami byli adwokaci: Jan Leszczyński i Aleksander Rostocki, z Równego zaś — adw. Włodzimierz Majewski z zastępcami: adw. Ignacym Hirszelem i Piotrem Żmigrodzkiem.

Rozmieszczenie adwokatów na dzień 31 października 1933 r. w obrębie Sądu Okręgowego w Łucku przedstawiało się następująco: w Łucku — 28 adw. i 4 apl., w Horochowie — 2 adw., w Kowlu — 10 adw. i 1 apl., w Lubomli — 1 apl., w Ołyce — 3 adw., w Różyszczach — 1 apl., we Włodzimierzu — 9 adw. Łącznie 52 adw. i 7 apl.

W obrębie Sądu Okręgowego w Równem rozmieszczenie wyglądało następująco: w Równem — 30 adw. i 2 apl., w Dubnie — 6 adw. i 2 apl., w Krzemieńcu — 10 adw. i 1 apl., w Kostopolu — 1 adw. i 1 apl., w Korcu — 1 adw., w Ostrogu — 1 apl., w Radziwiłowie — 1 apl., w Sarnach — 4 adw. i 1 apl., w Wiśniowcach — 3 adw., w Zdołbunowie — 2 adw. i w Miynowie — 2 adw. Łącznie 59 adw. i 9 apl.<sup>27</sup>

Poza wymienionymi wyżej adwokatami z Wołynia, którzy weszli w skład Lubelskiej Rady, w następnych latach w lubelskim samorządzie adwokackim udzielali się również czynnie inni adwokaci wołyńscy: Władysław Wańkiewicz z Równego, Michał Chraniewicz z Dubna, Jan Wachowski z Włodzimierza Wołyńskiego, Jan Szablowski z Łucka, Czesław Cyngott z Włodzimierza Wołyńskiego i Zygmunt Grekk z Kowla.

Na dzień 1 stycznia 1939 r. w okręgu Sądu Okręgowego w Łucku praktykowało łącznie 53 adwokatów i 11 aplikantów,<sup>28</sup> w tym: w Łucku — 27 adw. i 8 apl., w Horochowie — 4 adw., w Kowlu — 10 adw. i 1 apl., w Ołyce — 1 adw., w Różyszczach — 1 adw., we Włodzimierzu Wołyńskim — 10 adw. i 2 apl., natomiast na terenie Sądu Okręgowego w Równem wykonywało zawód 63 adwokatów i 8 aplikantów, w tym: w Równem — 31 adw. i 2 apl., w Dubnie — 6 adw. i 3 apl., w Korcu — 1 adw., w Kostopolu — 1 adw., w Krzemieńcu — 12 adw. i 2 apl., w Łanowcach — 1 adw., w Miynowie — 1 adw., w Ostrogu nad Horyniem — 2 adw., w Radziwiłowie — 1 adw., w Sarnach — 4 adw. i 1 apl., w Wiśniowcu — 2 adw., w Zdołbunowie — 1 adw.

<sup>27</sup> Sprawozdanie RA w Lublinie z lat 1932—1933, Lublin 1933 r.

<sup>28</sup> Lista adw. z 1939 r., op. cit., s. 13.

W roku 1939 delegatami do Rady Adwokackiej w Lublinie byli: z Łucka — adw. Józef Zaściński, z Kowla — adw. Zygmunt Grekk, z Włodzimierza Wołyńskiego — adw. Czesław Cyngott, z Równego — adw. Ignacy Hirszel i z Dubna — adw. Michał Chraniewicz.

Z tych danych archiwalnych, które znajdują się w ORA w Lublinie, wynika, że wieloletnim dziekanem Rady Adwokackiej w Łucku był adw. Józef Zaściński,<sup>29</sup> który pełnił tę funkcję ośmiokrotnie: w 1922, 1923, 1924, 1926, 1927, 1928, 1931 i 1932 r. Stanowisko dziekana piastował również w 1925 r. adw. Stanisław Huskowski,<sup>30</sup> a w 1930 r. adw. Waclaw Godlewski,<sup>31</sup> który nadto był co najmniej w r. 1924, 1926, 1928 wicedziekanem. Brak jest danych, kto pełnił funkcję dziekana w 1929 r.; przypuszczalnie mógł być nim adw. Waclaw Godlewski. Spośród innych członków, znanych nam, byłej Rady Adwokackiej w Łucku wymienić trzeba adwokatów: Michała Chraniewicza, Zygmunta Sosnowskiego, Antoniego Staniewicza i Jana Szablowskiego. Niektórzy z nich sprawowali ważne funkcje publiczne, jak np. adwokaci Michał Skokowski, Stanisław Huskowski i Antoni Staniewicz, którzy byli senatorami RP.

## V. Etyka zawodowa i odpowiedzialność dyscyplinarna

Jednym z podstawowych obowiązków Rady było czuwanie nad należytym wykonywaniem obowiązków zawodowych adwokatów i przestrzeganiem przez nich etyki zawodowej oraz wykonywanie władzy dyscyplinarnej w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich. Zadania te Rada wykonywała energicznie i bezzwłocznie, reagując na każde zauważane przewinienie dyscyplinarne adwokatów, na każdą skargę i doniesienie, zarówno w drodze postępowania wyjaśniającego lub podjęcia stosownej uchwały, jak i w drodze postępowania dyscyplinarnego. Godnym podkreślenia jest fakt, że Rada z urzędu, z własnej inicjatywy wdrażała postępowanie wyjaśniające w wielu sprawach.

<sup>29</sup> Józef Zaściński (1878—1939), ur. 20 grudnia 1878 r. w Zytomierzu, s. Innocentego Jana, adwokata z Zytomierza, absolwent Wydz. Prawa Uniwersytetu Kijowskiego, od r. 1904 w adwokaturze zytomierskiej, do r. 1922 prezes Konsultacji Adw. Przysięgłych przy SO w Łucku. Zginął bez wieści podczas wojny 1939 r. — akta osob. Nr 363, ORA Lublin.

<sup>30</sup> Stanisław Huskowski, wybitny prawnik i działacz społ.-polit., czł. ZAP, adw. z Kijowa i Łucka, kilkakrotny czł. RA w Łucku, czł. NRA w 1930 r., senator z listy BBWR, zm. 16 września 1930 r. (por. C. Póńkowski: op. cit., s. 187).

<sup>31</sup> Waclaw Godlewski (koniec XIX w.—1942), w 1906 r. ukończył Wydz. Prawa Uniwersytetu Kijowskiego, od tego czasu w adwokaturze, wybitny działacz samorządowy, rozstrzelany w Równem w 1942 r. — dane z akt osob., ORA Lublin.

Dużą rolę w kształtowaniu właściwych postaw członków palestry lubelskiej odegrało uchwalenie już w początkach działalności Rady (11 maja 1919 r.) „Tymczasowych zasad etyki adwokackiej”,<sup>32</sup> uzupełnianych stosownymi uchwałami Rady Adwokackiej określającymi kierunki postępowania w wielu kwestiach.

Dobitym przykładem troski samorządu o należyty poziom zawodowy i etyczny adwokatów było wydanie drukiem broszury pt. „Tezy z uchwał Rady Adwokackiej z lat 1919—1932 oraz uchwał Rady Adwokackiej w Łucku z lat 1922—1932” (Lublin 1935 r.), opracowanej przez wybitnego działacza samorządowego i zasłużonego adwokata Otmara Poźniaka.<sup>33</sup> Uchwały Rady Adwokackiej w liczbie 100 ogłoszone w tych „Tezach” zostały zestawione w sześciu rozdziałach: Aplikanci adwokacy, Kompetencje Rady Adwokackiej, Kwalifikacje etyczne kandydatów do adwokatury, Etyka zawodowa, Obowiązki koleżeńskie i Obowiązki zawodowe. Uchwały — zarówno w stosunku do patronów jak i aplikantów adwokackich — nakładały stosowne wymagania etyczne i zawodowe, zobowiązywały aplikantów do szacunku i rzeczywistej pracy w kancelarii patronów, zakazywały zastępstw innych adwokatów bez zgody patrona. Adwokatów obowiązywał ściśle egzekwowany zakaz reklamy, korzystania z usług pośredników i „naganiaczy”, a nawet zakaz podejmowania się prowadzenia osobistych spraw naganiaczy i pokątnych doradców. „Tezy” akcentowały poczucie godności zawodowej i szeroko promowały koleżeństwo. Wykroczeniem przeciwko etyce zawodowej było np. zwrócenie się do kolegi z prośbą o wyzyskanie osobistych swych znajomości do załatwienia sprawy klienta. Niereagowanie na obelżywe listy klienta powodowało, jak już zaznaczono wyżej, odpowiedzialność dyscyplinarną. Na członków palestry został nałożony obowiązek reakcji, włącznie z wystąpieniem na drogą sądową, w razie ukazania się w prasie treści zniesławiających adwokata. Odpowiedzialność dyscyplinar-

<sup>32</sup> Sprawozdanie RA w Lublinie z lat 1931—1932, s. 10.

<sup>33</sup> Otmar Poźniak (1892—1962), s. Jana i Stefanii z Kościeszki Mężyńskich, ur. 14 listopada 1892 r. w Pietropawlowie na Kresach Wschodnich. Absolwent Wydz. Prawa Uniwersytetu Moskiewskiego, uczestnik walk I wojny światowej, ochotnik armii gen. Hallera, oficer Korpusu Sędziów w 1 i 2 Dywizji Legionowej. Brał udział w wojnie 1920 r., odznaczony Krzyżem Walecznych. W adwokaturze od 1922 r., znawca prawa ubezpieczeniowego, wicedziekan i rzecznik dyscyplinarny RA w Lublinie. Zmobilizowany w 1939 r., jeniec oflagu II A w Prenzlaue. Od 1940 r. w konspiracji narodowej. Jeden z organizatorów konspiracji adwokackiej. Z ramienia Stronnictwa Narodowego z-ca delegata Rządu RP na woj. lubelskie. W sierpniu 1944 r. zatrzymany i internowany wraz z innymi działaczami Podziemia, m.in. w obozie w Riazaniu i Charkowie. W 1947 r. powrócił do kraju i do adwokatury. Aresztowany przez UBP w 1950 r. i skazany — wolność odzyskał w 1956 r. Zmarł w Lublinie 16 lipca 1962 r. — akta osob. ORA Lub.; zob. też S. Wolski: XXV lat Adwokatury lubelskiej, *Pal.* 6/1973, s. 119—120.

ną powodowało również m.in. nieodpowiadanie na pisma Rady i listy klientów, odmowa przyjęcia listu adresowanego do adwokata lub zatrzymanie dokumentów klienta z powodu niezapłaćenia honorarium.

W latach 1919—1932, a więc pod rządami Statutu tymczasowego, sądy dyscyplinarne powoływane były spośród członków Rady przez samą Radę. Posiedzenia 7-osobowych kompletów sądzących odbywały się podczas obrad Rady, prawie zawsze pod przewodnictwem dziekana. W sprawach dyscyplinarnych przestrzegana była następująca procedura. Odpis skargi lub doniesienia przesyłano obwinionemu, wzywając go do złożenia wyjaśnień. Po otrzymaniu wyjaśnienia lub po bezskutecznym upływie terminu do złożenia wyjaśnienia skarga z wyjaśnieniem obwinionego oraz innym materiałem dowodowym przedstawiana była na posiedzeniu Rady, która wydawała decyzję co do wszczęcia postępowania przygotowawczego lub pozostawienia skargi bez biegu. Ponad połowę wszystkich skarg na adwokatów Rada załatwiała we własnym zakresie, głównie w ten sposób, że w sprawach mniejszej wagi dziekan lub inny delegowany członek Rady przeprowadził z zainteresowanym rozmowę dyscyplinującą, w toku której zwracał mu uwagę na niewłaściwe postępowanie. Bez wszczęcia postępowania dyscyplinarnego załatwiano np. sprawy wybrania niewłaściwego sposobu walki wyborczej z przeniesieniem jej na ulicę, przyjęcie do obrony płatnej sprawy karnej przeciwko notorycznemu „łapaczowi” lub przyjmowanie spraw z powództw wytaczanych nie przez adwokatów.

Postępowanie dyscyplinarne wszczynano z reguły przy poważniejszych naruszeniach obowiązujących zasad, ale również w sytuacji, gdy obwiniony adwokat nie składał stosownych wyjaśnień lub gdy rozmowa ostrzegawcza nie dawała pożądanych wyników. W ciągu pierwszego dziesięciolecia wszczęto 249 spraw dyscyplinarnych przeciwko adwokatom i 4 przeciwko aplikantom adwokackim.<sup>34</sup> W poszczególnych latach liczba spraw dyscyplinarnych wyglądała następująco (w nawiasie sprawy przeciwko aplikantom): w 1919 — 33 (1), w 1920 r. — 35, w 1921 r. — 21, w 1922 r. — 17 (1), w 1923 r. — 11, w 1924 r. — 14, w 1925 r. — 21, w 1926 r. — 32 (2), w 1927 r. — 26, w 1928 r. — 35. W pierwszym dziesięcioleciu średnia roczna wynosiła ok. 25 spraw dyscyplinarnych. Były to głównie sprawy o zaniedbanie obowiązków zawodowych, jak np. nieterminowe odpowiadanie na korespondencję, niewykonywanie poleceń władz samorządowych lub nadużycie wolności słowa i pisma.

Na uwagę zasługują również wyniki wszczętych postępowań dyscyplinarnych. Na przykład na ogólną liczbę wszczętych w

<sup>34</sup> „Z powodu dziesięciolecia” (...), *op. cit.*, s. 3.



1929 r. 32 spraw dyscyplinarnych zapadły 23 wyroki skazujące i 9 wyroków uniewinniających. W wyrokach skazujących orzeczono 9 kar przestrogi, 6 upomnień, 2 nagany, a 6 wyroków dotyczyło kary zawieszenia w wykonywaniu obowiązków zawodowych na okres od miesiąca do roku. Wyroki skazujące zapadły za popełnienie wykroczeń przeciwko obowiązkom zawodowym (np. niestawienie się na sprawę, niewniesienie sprawy czy apelacji do sądu, niedbałe prowadzenie sprawy, nieodpowiadanie na listy klientów, niezawiadamianie ich o przebiegu i wynikach sprawy) oraz za dopuszczenie się uchybień przeciwko etyce zawodowej, honorowi i godności stanu adwokackiego (np. obraza i czynne znieważenie klienta, niewykonywanie wyroków sądów dyscyplinarnych i uchwał Rady, korzystanie z pośredników i „łapaczy”).

Pewien wzrost liczby wszczętych postępowań dyscyplinarnych zaznaczył się w drugim dziesięcioleciu działalności samorządu adwokackiego (1929—1939). Zamiast 32 wszczętych spraw w roku 1929 było rok później 79, a w latach 1934—1935 — około 130, aby potem w latach następnych ukształtować się poniżej 100 rocznie. Dla właściwej ilustracji należy tu podać, że w r. 1935 na liście adwokatów Izby lubelskiej figurowało 272 adwokatów i 62 aplikantów adwokackich.

Na wzrost liczby spraw dyscyplinarnych miały wpływ bardzo różne czynniki, niekoniecznie związane z pogorszeniem się poziomu etycznego i zawodowego adwokatów. W początkach lat trzydziestych Rada energicznie zajęła się narosłym w poprzednich latach problemem nagminnego niepłacenia składek przez adwokatów po dość liberalnym ustosunkowaniu się do tego zjawiska w latach poprzednich. Tylko z tego tytułu liczba postępowań dyscyplinarnych wzrosła o ok. 30%.<sup>35</sup> Kolejną poważną przyczyną był wzrost liczby adwokatów w Izbie wynikający nie tylko ze zwiększających się corocznie wpisów, ale także z przyłączenia w 1933 r. do Izby lubelskiej terenu Rady Adwokackiej w Łucku na Wołyniu (zwiększył się wówczas jednorazowo skład osobowy o 108 adwokatów i 15 aplikantów).<sup>36</sup> Wreszcie trzecią przyczyną zwiększenia liczby spraw dyscyplinarnych był nieuzasadniony społecznymi potrzebami wzrost liczby adwokatów, który w dobie narastającego kryzysu ekonomicznego zaostriżył problem „walki” o klienta, a w konsekwencji powodował nieetyczne postawy niektórych adwokatów.

Przy nie zmieniającej się od lat wadze naruszeń dyscyplinarnych samorząd odpowiedział na to zjawisko zaostreniem orzecznictwa dyscyplinarnego. W większym zakresie, niż to było w

<sup>35</sup> Sprawozdanie RA w Lublinie z lat 1930—1931, s. 9.

<sup>36</sup> Sprawozdanie RA w Lublinie z lat 1932—1933, s. 3.

latach poprzednich, zaczęto orzekać kary zawieszenia w czynnościach zawodowych, a nawet w wypadkach krańcowych, kiedy nie skutkowały wcześniej nałożone kary dyscyplinarne, sięgano po najwyższy wymiar kary: skreślenie z listy adwokatów (np. w 1931 r. czereczono jedno skreślenie, w 1934 r. — 4 skreślenia, a w 1935 r. — 2 skreślenia).

W omawianym drugim dziesięcioleciu nastąpiła istotna zmiana w przepisach dotyczących postępowań dyscyplinarnych. Z dniem 1 listopada 1932 r. weszło w życie prawo o ustroju adwokatury jako rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 7 października 1932 r. (Dz. U. Nr 86, poz. 733), które oddało orzecznictwo dyscyplinarne w ręce pochodzących z wyboru samorządnych kolegów adwokackich. Skład sądu dyscyplinarnego I instancji wybierany był przez walne zgromadzenie Izby spośród adwokatów nie będących członkami Rady. Wyodrębnienie samodzielnego i niezależnego organu sądownictwa dyscyplinarnego oraz powołanie instytucji rzecznika dyscyplinarnego wpłynęło na zwiększenie prężności, szybkości i skuteczności postępowania, podniosło też znacznie jego rangę. Posiedzenia sądów dyscyplinarnych odbywały się nie tylko w Lublinie, ale także — jako tzw. „wyjazdowe” — np. w Łucku, Słomnikach, Dubnie, Równem, Radomiu czy Tomaszowie Lubelskim.

Duże zasługi w tworzeniu, organizacji i funkcjonowaniu sądu dyscyplinarnego położył prezes adw. Jan Zdzienicki, a po jego śmierci w dniu 8 maja 1935 r. — prezesi adw. Jan Strawiński i adw. Stefan Lisowski. Sędziami dyscyplinarnymi byli w różnym czasie adwokaci: Stanisław Orłowski, Roman Cichowski, Stefan Grymiński, Jan Puchniarski, Józef Szymoński, Henryk Rosiński, Antoni Staniewicz, Roman Zaremba, Franciszek Pikor, Witold Niedźwiecki, Edward Rettinger i inni. Funkcję rzeczników dyscyplinarnych pełnili m.in. adwokaci: Stefan Głuchowski, Stanisław Jerzy Kalinowski, Otmar Poźniak, Waclaw Godlewski, Józef Zaściński, Aleksander Rostocki, Władysław Wańkiewicz, Michał Chraniewicz.

Podsumowując cały okres międzywojenny (1919—1939), można ogólnie stwierdzić, że nie było w Izbie lubelskiej poważniejszych wykroczeń przeciwko obowiązkom zawodowym, honorowi i godności stanu adwokackiego. Były, owszem, nawet dość liczne<sup>37</sup> drobniejsze zaniedbania obowiązków zawodowych, nadużycia wolności słowa i pisma, ale nie rzutowało to w sposób istotny na

<sup>37</sup> Z faktu, że w czasach nam współczesnych liczba wszczętych postępowań dyscyplinarnych w skali roku jest minimalna, nie można wprowadzić wniosku, że w okresie międzywojennym było znacznie gorzej z etyką adwokacką, albowiem stopień wymagań stawianych adwokatom przez samorząd dawniej i dzisiaj jest nieporównywalny, a owo porównanie, gdyby go dokonać, nie świadczyłoby najlepiej o dzisiejszych kryteriach ocen etycznych.

ocenę całej adwokatury lubelskiej. O tym, jak wielką wagę przykładła ówczesna Rada Adwokacka w Lublinie do przestrzegania zasad etyki adwokackiej, niech świadczy myśl wyrażona w jednym ze sprawozdań:

„Jeżeli chcemy aby z korporacją liczyły się sądy, urzędy i klienci, to musimy sami dbać o prestiż tej korporacji i władz samorządowych, musimy być karni do naszych nakazów moralnych.”<sup>38</sup>

Korespondującym z obowiązkiem czuwania nad należytym wykonywaniem obowiązków zawodowych przez adwokatów i nad przestrzeganiem przez nich etyki zawodowej był inny obowiązek statutowy Rady, mianowicie załatwianie w drodze polubownej sporów między członkami palestry, jak również między adwokatami a osobami trzecimi. W początkowym okresie działalności samorządu sporów takich było niewiele, przy czym dotyczyły one np. konfliktu na tle wspólnego zamieszkania adwokata z osobą trzecią. W późniejszym czasie, zwłaszcza w końcu lat trzydziestych, kiedy liczba adwokatów była już duża, bywało od kilku do kilkunastu tego rodzaju sporów rocznie. Na podstawie podjętej uchwały NRA Rada Adwokacka w Lublinie powołała w dniu 2 grudnia 1934 r. Komisję do spraw orzecznictwa polubownego z przewodniczącym adw. Wacławem Salkowskim oraz 3-osobowe komplety orzekające, a uchwała z 26 sierpnia 1935 r. nałożyła na adwokatów obowiązek poddania się temu orzecznictwu.

Orzecznictwo polubowne poprzez perswazję i moralne oddziaływanie przyczyniało się do rozładowywania i eliminowania drobnych nieporozumień, napięć i konfliktów.

<sup>38</sup> Sprawozdanie RA w Lublinie z lat 1928–1929, Lublin 1929 r.

## WOJCIECH WITKOWSKI

### PROBLEM NIEZAWISŁOŚCI SĄDÓW A POSTAWA POLSKICH PRAWNIKÓW W KRÓLESTWIE KONGRESOWYM (DO 1876 R.)

*Artykuł składa się z trzech części. W części pierwszej analizuje się problem niezawisłości sądów w Królestwie Kongresowym od strony formalnoprawnej, tj. według norm konstytucji z 1815 r. i aktów niższego rzędu. Część druga poświęcona jest omówieniu uprawnień namiestnika Królestwa wobec sądów z wyraźnym uwypukleniem relacji: władze a niezawisłość sędziowska. I wreszcie w części trzeciej dokonuje się*